

[odczytania]

## Paweł Huelle: Wiersze truska- wieckie

■ ■ ■

Gdyby choć część nieśmiertelności  
Można było wziąć tutaj i ułożyć  
Na dłoni, aby tak jak dzieci  
Gdy ciągną z trawy swoje losy  
Dmuchać w nie tym oddechem  
Wraz z którym oddajemy życie  
I wejść z nim w ciemność słysząc głosy  
Które są tylko żywych echem.

Kasznienie, szept, czy poklask dłoni  
Zostają wewnątrz jeszcze długo  
W jaskini, gdzie jesteśmy prochem  
I własnym znikającym cieniem.

Tak. Byłoby nam lżej zapewne  
Znosić od bogów tę nikczemność.

■ ■ ■

te dni nie należą już do mnie  
są tylko przedmioty w pustej przestrzeni  
która nie pociesza

w jaskini

## obrysy

serce bije jak dotąd  
ale to złudzenie pióro  
zegarek kartka papieru  
obracają się w słabym świetle  
nikną kształty zagubiony obrys

na zewnątrz świat  
pusty jak łupina orzecha  
w mętnej kałuży rozpląszczony  
kopytem dręzonego konia